

IX edycja POWIATOWEGO KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO

„Rodem warszawianin, sercem Polak, talentem świata obywatel”

Rok dwa tysiące dziesiąty poświęcony jest człowiekowi, który oddał się w służbę wszechpotężnej muzyki. Urodził się przed dwustoma laty w Żelazowej Woli. Nie trzeba by wyęźać umysłu, aby odgadnąć, że mowa o Fryderyku Chopinie (lub: Szopenie)!

Chopinolodzy (lub: szopenolodzy) uznają go za pianistę wszech czasów. Niepodobna się z nimi nie zgodzić, jeśliby wziąć pod uwagę, iż jako siedmioletni chłopiec był hojnie i rzęsiście oklaskiwany za rzutkość w aranżowaniu żwawych czy jakich bądź innych utworów. Jako student Szkoły Głównej Muzyki nie mitrężył czasu, spędzał go bowiem na tworzeniu etiud, scherz i preludiów. Skomponował „Koncert fortepianowy f-moll”, ukazując swe wirtuozostwo. Los obdarzył go nie byle jakimi zdolnościami kreowania harmonijnych melodii na białoczarnych klawiszach instrumentu. Prezentował je w niezliczonych foyer w Polsce, a przede wszystkim za granicą.

Nie będzie nazbyt pochopnym stwierdzenie, że Chopin to nieoceniony piewca miłości, potrafiący rozmarzyć całą Europę, ba!, cały wszechświat. Nawet niemającym muzycznego wykształcenia słuchaczom nietrudno dostrzec nuty melancholii w nokturnach czy charyzmatyczną, hipnotyczną siłę formy scherza.

Chopinowi-artyście nie brakowało kompozytorskiej inwencji. W stare formy wlewał nowe treści, ożywiał je i rozjarzał. Nie co dzień powstają dzieła na miarę „Poloneza Es-dur” bądź „Ronda à la Krakowiak”. To nie dobre utwory, ale wprost idealne!

Choć Chopin nie walczył orężem, niewątpliwie był patriotą. Nieobojętne mu były losy ojczyzny. Nastrój przygnębienia, spowodowany stłumieniem powstania listopadowego, zaowocował stworzeniem melancholijnej „Etiudy c-moll”, zwanej rewolucyjną (lub: „Rewolucyjną”).

Serce arcymistrza, mimo jego częstych zagranicznych wojaży, pozostało w ojczyźnie, zarówno w sensie metaforycznym, jak i dosłownym. Po śmierci Chopina złożono je w kościele św. Krzyża (lub: Świętego Krzyża) przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Co bądź by więc ktokolwiek rzekł, obecny rok zasługuje na miano Roku Chopinowskiego.

Monika Styga